

# O Forcie Owcza Góra w nowej perspektywie

Napisano dnia: 2021-08-07 15:32:54



**KŁODZKO** (inf. wł.). **Trzydzieści milionów złotych na dziś trzeba byłoby włożyć w Fort Owcza Góra, aby w dużej części nie tylko przywrócić mu dawny wygląd. Ta kwota również obejmuje turystyczne i gospodarcze ożywienie tego miejsca zupełnie zapomnianego przez dziesięciolecia. Pomysł na to mają władze samorządowe Kłodzka, które we współpracy z naukowcami, architektami i konserwatorem zabytków przygotowały projekt rewitalizacji zabytku. Był on przedmiotem spotkania zorganizowanego w miniony piątek w siedzibie Centrum Aktywności Lokalnej.**



Już jest wiadomo, że kłodzki inkubator przedsiębiorczości zostanie ulokowany w byłych tzw. białych koszarach znajdujących się w zabytkowym forcie na Owczej Górze. Ich stan jest opłakany, dlatego wymagają gruntownego remontu powiązanego z wykonaniem wielu robót towarzyszących. Profesor **Piotr Molski** z Politechniki Warszawskiej na przykładzie podobnej stołecznej budowli - Fortu Służew - wskazał zagrożenia czyhające w takich obiektach. Przede wszystkim trzeba w nich pożegnać się raz a dobrze z wszechobecną wilgocią znaczącą swoją obecność licznymi wykwitami, odspoinami bądź ubytkami, a równocześnie przywitać ze współczesnymi technologiami temu zapobiegającymi. Mądre zagospodarowanie takiej budowli będzie nieobojętne dla życia społecznego miasta i lokalnego rynku. Byłe koszary jak raz nadają się na cele kulturalne, rekreacyjne i dydaktyczne, z funkcjonującą w nich gastronomią.



Wizualizację fortu w niedalekiej przyszłości przedstawił w imieniu pracowni projektowej **Stefan Zdzuj**. Wskazał, że w obecnej bryle odpowiednio zaadaptowanej budowli znajdą się komfortowe lokale sprzyjające pracy biznesowej, twórczej czy usługowej. Połączy się w nich historię ze współczesnością, klimat z przeszłości z teraźniejszym. Zanim to jednak nastąpi i przełoży się na cały kompleks forteczny tej części Owczej Góry, konieczna jest szeroko przeprowadzona rewitalizacja tego miejsca w głównej mierze oparta na wszelkich możliwych, zarazem niezbędnych dla niego inwestycjach.



Kierowniczka Wydziału Inżynierii Miejskiej i Ochrony Środowiska w kłodzkim ratuszu **Weronika Barańska-Grabowska** przedstawiła przygotowaną wspólnie z Wydziałem Rozwoju UM prezentację związaną z sytuacją Fortu Owcza Góra i celami, jakie władze miejskie stawiają sobie w kontekście jego rewitalizacji. Tymi najważniejszymi są: powstrzymanie dalszej ruiny zabytku, sukcesywne jego odtwarzanie, zagospodarowywanie i ożywianie w drodze utworzenia inkubatora przedsiębiorczości, miejsc noclegowych, centrum turystycznego, miejsc parkingowych, turystycznego wykorzystania otoczenia.



Podczas spotkania także wypowiadał się **Karol Krupa** z Politechniki Lubelskiej przywołując zamek w Janowcu Lubelskim. Obiekt stał się ruiną trwałą, przy której prace badawcze m.in. prowadzili studenci z tej uczelni, a wnioski z nich wypływające mogą przydać się w trakcie rewitalizacji kłodzkiego zabytku.



Jak zauważył burmistrz **Michał Piszko**, odnosząc się po części do wypowiedzi kilku mieszkank rejonu znajdującego się na przedpolu fortu, wraz z uzyskaniem przez miasto ponadśmiesięcznej dotacji rozpoczyna się tak ważny proces przywracania kompleksu historycznego do życia. Będzie on etapowany, a pierwsze tego efekty powinny być widoczne już za trzy lata. Tym bardziej, że gmina zapewnia swój finansowy udział własny. - Chcę zagwarantować, że to zadanie będziemy konsekwentnie realizować i po drodze rozwiązywać np. problemy wskazywane przez mieszkańców tej części Owczej Góry, obszaru częściowo zdegradowanego pod kątem społecznym - wskazał wóldarz.



Spotkanie w CAL-u pozwoliło głębiej spojrzeć na ogromne wyzwanie, które przed sobą postawiła gmina miejska. Z jednej strony trzeba mieć świadomość, że "zapomniane" budowle wymagają zdecydowanie większej uwagi i czasu na ich zainwentaryzowanie, z drugiej - ogromnych nakładów i cierpliwości niezbędnych dla zrealizowania pomysłu ich dotyczącego.

**(bwb)**